

## **Słowem złym, jak nożem...**

**Emocje wzbudziła już zapowiedź: spektakl inspirowany fenomenem Radia Maryja. Co zobaczyliśmy w sobotę na dużej scenie „u Horzycy”?**

Kigali, stolica Rwandy, 1994 rok. Jesteśmy w studiu radiowym. Przy mikrofonie prezenter George Ruggiu. Jest Belgiem. Związał się z Rwandyjką z plemienia Hutu i sprowadził do Rwandy. Historię tego kraju zna jednostronnie, z opowieści Hutu. Nawołuje słuchaczy radia do zemsty na Tutsi, rwandyjskiej mniejszości, która przez wiele lat rządziła w kraju.

Nie, Radio Tysiąca Wzgórz, w którym pracował Ruggiu, nie wywołało zamieszek zakończonych zabiciem około miliona Tutsi. Ale się do tej masakry walnie przyczyniło. Ruggiu był jednym ze skazanych za to przez Międzynarodowy Trybunał Karny. Za chwilę posłuchamy mów adwokata i słynnej szwajcarskiej prokurator, która oskarżała w tym trybunale. Posłuchamy dwugłosu o winie i odpowiedzialności za wypowiedziane publicznie słowa.

I znów studio radiowe. Tym razem w Toruniu. Ksiądz prowadzący audycję wita gościa. Gościem jest minister. Przyszedł podziękować słuchaczom radia za głosowanie na jego partię polityczną. Ta partia wygrała, co, jak mówi minister, odsunęło groźbę dojścia do władzy „przedstawicieli cywilizacji śmierci”, „tamtych”, „złych”. Podkreślają to też dzwoniący do radia słuchacze. Ale nie tylko w tej sprawie dzwonią. Dzwonią też jak do kogoś bliskiego, by się poskarżyć, na przykład na męża, który bije. Wtedy telefonicznie interweniuje ojciec dyrektor radia. Mówi, że mąż wracający po pracy do domu ma prawo być zmęczony i zdenerwowany. To cytat z wypowiedzi o. Tadeusza Rydzyka.

### **Jak oni uwodzą?**

Cytatów w sztuce „Wróg się rodzi” usłyszymy dużo. Jej autor Marcin Kącki jest reporterem („Dużego Formatu”), pisanie tekstu na scenę poprzedził czytaniem dokumentów i relacji, słuchaniem audycji Radia Maryja, które, jak zapowiadano przed premierą, stało się inspiracją dla powstania spektaklu. Jednak „Wróg się rodzi” nie jest sztuką o rozgłośni o. Rydzyka. Jest nie tylko o niej. To próba zanalizowania procesu, w którym słowa zamieniają się w karabiny lub maczety, a sąsiad o innych poglądach lub innej narodowości staje się „karaluchem”, którego trzeba rozdeptać. Próba to ambitna, bo Marcin Kącki postanowił i przedstawić historyczne fakty, i zajrzeć do psychiki tych, którzy uwodzą nienawistnym słowem, i zrozumieć takich, którzy dają się uwieść. I jeszcze oddać głos prawnikom i filozofom. [...]

Więcej:

<https://plus.nowosci.com.pl/za-nami-najbardziej-wyczekiwana-premiera-tego-sezonu-na-torunskiej-scenie-dramatycznej-wrog-sie-rodzi/ar/c13-14018649>

**Mirosława Kruczkiewicz**

Nowości

03.04.2019 r.